Grodno
№17 (475),
17 września 2017

www.slowo.grodnensis.by

Słowo Życia

GAZETA DIECEZJI GRODZIEŃSKIEJ



Podstawową troską katechetów jest dobro młodego pokolenia



„Fiunt, non nascuntur christiani” („Nie rodzimy się, lecz się stajemy chrześcijanami”) – mówił wielki pisarz chrześcijański Tertulian. Ta wypowiedź również dziś nie traci na swej aktualności. Każdego dnia powinniśmy znowu i znowu wzrastać w wierze, nie zapominać, że mamy nie tylko ciało, ale też duszę, a więc powinniśmy się troszczyć nie tylko o rozwój fizyczny i intelektualny, lecz także, i przede wszystkim, o rozwój duchowy. W sposób szczególny dotyczy to młodego pokolenia, od którego zależą perspektywy jutrzejszego życia.

● ciąg dalszy na str. 4

Kalendarz wydarzeń

18 września
Wspomnienie św. Stanisława Kostki, patrona dzieci i młodzieży.

21 września
Święto św. Mateusza Apostoła.

23 września
Wspomnienie św. Ojca Pio z Pietrelciny.

29 września
Święto świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała.
Św. Michał – patron Kościoła katolickiego na Białorusi.
Módlmy się za Pasterzy i wiernych naszego kraju.

Intencje różańcowe

Wrzesień

O błogosławieństwo Boże dla dzieci, młodzieży, katechetów, nauczycieli, opiekunów rozpoczynających nowy rok szkolny, katechetyczny, akademicki. O dar mądrości dla nich.

O dar owocnej peregrynacji figury Matki Bożej Fatimskiej w diecezji oraz dobre przygotowanie do Synodu Diecezjalnego.

Programy redakcji katolickiej

„Głos Ewangelii”
Rozważania nad Słowem Bożym.
Ukazuje się na Pierwszym Krajowym Programie Białoruskiego Radia w każdą niedzielę o godz. 8.00 w Grodnie na 96,9 FM, w Świsłoczy na 100.8 FM.

„Symbol Wiary”
Program telewizyjny o życiu religijnym diecezji grodzieńskiej.
Ukazuje się przy współpracy Katolickiego Studium Telewizyjnego Diecezji Grodzieńskiej oraz telewizji państwowej na kanale telewizyjnym „Bielarus–4”.
Kolejna audycja w październiku.

Wiadomości z Watykanu w języku białoruskim
Transmisja radiowa ze Stolicy Apostolskiej.
Codziennie o godzinie 22.10 na 98,1 FM – w Grodnie, Wołkowysku, Szczuczynie, Lidzie, Mostach i obok tych miast; na 99,2 FM – w Brześciu i obok niego; o godzinie 20.00 na krótkich falach 6185 i 11715 kHz; o godzinie 20.00 i 6.20 na satelicie „Eutelsat Hotbird 13” w programie „Radio Vaticana Telepace”. W każdą niedzielę o godzinie 8.55 na falach Pierwszego Krajowego Programu Radia Białoruskiego oraz w programie „Kultura” Radia Białoruskiego.
W Internecie na stronie vatican.by.

„Katechizacja jest filarem nauczania wiary”. Papież Franciszek

ROZWAŻANIA ZE SŁOWEM BOŻYM

XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA
Mt 18, 21–35

Piotr podszedł do Jezusa i zapytał: „Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy?”. Jezus mu odrzekł: „Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał rozliczyć się ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby tak dług odzyskać. Wtedy sługa upadł przed nim i prosił go: «Panie, okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam». Pan ulitował się nad tym sługą, uwolnił go i dług mu darował. Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwycił go i zaczął dusić, mówiąc: «Oddaj, coś winien!». Jego współsługa upadł przed nim i prosił go: «Okaż mi cierpliwość, a oddam tobie». On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. Współsłudzy jego widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. Wtedy pan jego wezwał go przed siebie i rzekł mu: «Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinieneś był ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?». I uniósłszy się gniewem, pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu nie odda całego długu. Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu”.

DŁUG WIELKODUSZNOŚCI

Ile razy mamy przebaczać? Można uznać, że jest to niedorzeczne pytanie. Jeśli człowiek jest miłosierny, zawsze przebaczy bliźniemu. Trudno sobie wyobrazić osobę, która w tych samych okolicznościach jednemu przebaczyła, a innemu nie. Lub taką, która by miała w życiu „okresy przebaczania” i „okresy nieprzebaczania”. Jednak bardzo często człowiek tylko mówi, że przebacza.

Wiele lat temu w odpowiedzi na krzywdy i niesprawiedliwość narody Bliskiego Wschodu kierowały się zasadą „oko za oko, ząb za ząb”. Zemsta dokonywana przez krewnych była zwykłą sprawą. Dziś w naszym inteligentnym otoczeniu z problemem nieprzebaczenia lub chęcią ukarania za krzywdy można spotkać się równie często. Na ile mściwych myśli przeciwko bliźniemu godzimy się w sercu? Ile razy przechodzimy na drugą stronę ulicy, aby tylko się nie spotkać z krzywdzicielami? Ile przekleństw pod ich adresem wylatuje z naszych ust? „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6, 36).

XXV NIEDZIELA ZWYKŁA
Mt 20, 1–16a

Jezus opowiedział swoim uczniom następującą przypowieść: „Królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku bezczynnie, i rzekł do nich: «Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam». Oni poszli. Wyszedłszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił. Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: «Czemu tu stoicie cały dzień bezczynnie?». Odpowiedzieli mu: «Bo nas nikt nie najął». Rzekł im: «Idźcie i wy do winnicy». A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: «Zwołaj robotników i wypłać im należność, począwszy od ostatnich aż do pierwszych». Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: «Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzy znosiliśmy ciężar dnia i spiekotę». Na to odrzekł jednemu z nich: «Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czy nie o denara umówiłeś się ze mną? Weź, co twoje i odejdź. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?». Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi”.

UMIEJMY SIĘ CIESZYĆ RADOŚCIĄ BLIŹNIEGO

„Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?”. Te słowa gospodarza winnicy z przypowieści Jezusa przestrzegają przed niebezpieczeństwem zazdrości do bliźniego o posiadanie przez niego Bożej łaski, co jest grzechem przeciw Duchowi Świętemu. Dla każdego człowieka bez wyjątku Pan przygotował największy dar – wieczne szczęście w Jego Królestwie. Nie zrozumieli tego najęci robotnicy, którzy trudzili się przez cały dzień, a otrzymali tyle samo, co ci, którzy pracowali tylko przez godzinę.

Na pierwszy rzut oka ich narzekania wydają się słuszne. Jednak Bóg jednakowo kocha wszystkich ludzi i pragnie zbawienia każdego człowieka. Czy można zazdrościć osiągnięcia Królestwa Bożego, na przykład ludziom starszym, którzy przeżyli wojnę, prześladowania wiary, trudy życia; małym dzieciom, które umarły prawie od razu po chrzcie? Powinniśmy być życzliwi dla innych i za wszystko dziękować Niebieskiemu Ojcu.

Ks. Paweł Ejsmont



SŁOWO REDAKTORA
Ks. Jerzy Martinowicz

Katecheza – gwarancją na dojrzałe życie!

Każdy człowiek potrzebuje nieustannie się kształcić, aby zdobywać wciąż nowe doświadczenie: zarówno to radosne, jak i bolesne, pozwalające zupełnie inaczej spojrzeć na życie.

W naszych czasach świat ciągle proponuje coraz to nowe niespodzianki i przyjemności, sprawiając przez to, że ludzie zapominają o swoim rozwoju duchowym. A przecież życie chrześcijańskie powinno podlegać nieustannej zmianie. Droga wewnętrznego udoskonalania się niejednokrotnie wymaga od nas dostosowania wybranych środków duchowych do naszych potrzeb. Dlatego trzeba nieustannie poszerzać swoje horyzonty, doskonalić swoją wiarę, idąc tylko do przodu, nawet jeśli ma się wrażenie, że ta droga jest ciągle pod górkę.

Wartościową pomocą w tym rozwoju jest katecheza. Na lekcjach religii dzieci i młodzież mają wspaniałą okazję poznawać Pana i Jego historię od początku ludzkiego istnienia. Katechezy potrzebują też osoby dorosłe, ponieważ wielu z nich z różnych powodów w swoim czasie nie miało takiej możliwości. Nie raz się słyszy od rodziców, których dzieci przygotowują się do Pierwszej Komunii św., że razem z nimi się uczą, odkrywają Boga, uzupełniając swoje braki i poznając prawdy wiary, które wcześniej były przed nimi zakryte.

Na katechezie człowiek ciągle na nowo upewnia się, że Chrystus go kocha. Jakże bardzo potrzebuje tej pewności zarówno młodzieniec, jak i starzec. Z powodu różnorakich sytuacji i trudności życiowych, z powodu rozterek i rozczarowań samym sobą oraz innymi ludźmi można poczuć się niekochanym, samotnym lub odrzuconym. Bardzo łatwo jest wtedy stracić wiarę w miłość stałą, wierną, uczciwą, ofiarną, przebaczającą, nieodwołalną. Lekcje religii są okazją do nieustannego kontaktu z Chrystusem, który nie tylko uczy nas takiej miłości, lecz także nią obdarza, będąc miłością.

Katecheza jest dla każdego człowieka szansą na osobiste doświadczenie tego, że przykazania Boże oraz prawdy Ewangelii są słuszne. Nie ograniczają one w żaden sposób wolności człowieka – jedynie zmniejszają ryzyko oszukania samego siebie poprzez czynienie tego, co łatwiejsze, zamiast tego, co jest bardziej wartościowe. Normy i zasady ewangeliczne istnieją nie po to, by nas ograniczać, lecz po to, byśmy dojrzale oraz w pełni potrafili z wolności korzystać. Nie krzywdzili siebie oraz innych, lecz opowiadali się po stronie miłości, prawdy i piękna.

Uczestniczenie w różnych formach katechezy, proponowanych w parafiach, to nie tylko prawo, lecz także obowiązek chrześcijanina, nawet coś znacznie więcej – przywilej do osiągania coraz głębszej osobistej przyjaźni z Chrystusem.

Drodzy Czytelnicy!

Zachęcamy, aby kolejny rok szkolny i katechetyczny był dla każdego z nas, niezależnie od wieku, szansą na głębsze poznanie Jezusa Chrystusa oraz na wzmocnienie miłości do Jego Kościoła.

Poznawajmy Pana na lekcjach religii. Czytajmy literaturę chrześcijańską. Szukajmy Go w świecie wirtualnym. Miejmy czas, by sięgnąć po Katechizm Kościoła Katolickiego i przypomnieć sobie główne prawdy wiary, odnaleźć odpowiedzi na niepokojące nas pytania życiowe.



Czy po objawieniach w Fatimie powinniśmy czuć trwogę?

Bóg jest miłością. Wszystkim przebacza i każdego obdarza potrzebnymi łaskami. Kocha miłością bezinteresowną, cichą, pokorną, skromną; miłością, która nigdy nie narzeka i się nie narzuca; miłością doskonałą. Bać się jej może tylko ten, kto ugrzązł w grzechu; ten, którego uczynki i wybory są sprzeczne z wolą miłosiernego Ojca.

Potwierdzają to dzieje od samego początku stworzenia: Adam i Ewa przebywając w raju, byli szczęśliwi, gdyż znajdowali się blisko Pana. Jednak po przekroczeniu Bożego nakazu poczuli przed Wszechmogącym lęk i ukryli się przed Nim (por. Rdz 3, 10). Popełniony grzech nieposłuszeństwa zniekształcił w ich sercach i oczach prawdziwy obraz Boga.

Każde zło popełnione przez człowieka wymaga odkupienia. To z powodu naszych grzechów Chrystus kiedyś oddał swe życie na krzyżu, otwierając w ten sposób bramę do Nieba. A by ustrzec dusze ludzi przed piekłem, Wszechmocny musi czasami zastosować groźbę, a nawet karę, która jest jednym z koniecznych elementów wychowania w relacjach międzyludzkich.

Sporo tego przykładów możemy odnaleźć w Starym Testamencie. Wystarczy przywołać historię chociażby Noego. Ludzie odwrócili się od Boga, od Jego praw, tak że „wielka była niegodziwość ludzi na ziemi” (Rdz 6, 5). Nie chcieli się nawrócić, więc Wszechmocny zesłał potop – karę, która miała pokazać, że On jest Panem tej ziemi, którą przecież sam stworzył. W ten sposób chciał też ostrzec ludzi, że jeśli się nie nawrócą, spotka ich nie tylko cielesna śmierć, lecz

Bojaźń Boża jest jednym z darów Ducha Świętego. Z jednej strony ma ona nas ostrzegać przed karą, z drugiej natomiast – uczyć miłości.

także wieczne potępienie duszy (por. J 5, 14), gdyż na każdego czeka sąd ostateczny. Nauczając ludzi podczas swej ziemskiej pielgrzymki niejednokrotnie powtarzał to



„Sąd Ostateczny” – fragment freski Michelangelo na ścianie kaplicy Sykstyńskiej w Watykanie

również Chrystus: „Ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia; ci, którzy pełnili złe czyny, – na zmartwychwstanie do potępienia” (J 5, 29).

Podczas objawień w Fatimie Maryja ostrzegała ludzkość przed karą Bożą, która może być gorsza niż dwie wojny światowe z ubiegłego stulecia. Czy jest to nieuniknioną przyszłość? Nie, ponieważ Bóg jest miłością! Unaocznia to kolejna historia z Biblii – o mieszkańcach Niniwy, którzy bardzo zgrzeszyli przeciwko swemu Stwórcy, i Jonaszu, który miał ich wzywać do nawrócenia. Usłyszawszy przestrogę z ust proroka, oblekli się w wory pokutnicze, ogłosili post i błagali Pana o przebaczenie. Miłosierny Bóg wysłuchał ich modlitw i ocalił całe miasto (por. Jon 3, 1-10).

Maryja, podobnie jak Jonasz, ostrzega nas, że jeśli się nie nawrócimy, zginiemy. Przeżywając jubileuszowy rok objawień Matki Bożej w Fatimie, ze szczególną uwagą wsłuchujmy się w Jej słowa. Wzorujmy się na mieszkańcach Niniwy, bierzmy z nich przykład wiary i ufności w Boże miłosierdzie. Nie bójmy się miłości, nie bójmy się zmiany swojego życia, nie bójmy się nawrócenia!

Ks. Jerzy Martinowicz

Czy wiesz, czym zupełnie sprawiedliwie jako chrześcijanin możesz się szczycić? Wyliczamy.

10 powodów do dumy dla chrześcijanina

Chrześcijaństwo przez Chrystusa odkryło prawdę o tym, że Bóg jest Miłością

W rozumieniu innych religii Wszechmocny był i do dziś jest odbierany jako srogi i sprawiedliwy Ojciec, który karze za występki. Chrześcijaństwo odkryło miłosiernego Stwórcę, który by zbawić ludzkość, zesłał swojego Syna Jednorodzonego. Niektórzy z pierwszych Ojców Kościoła formułowali tę prawdę następująco: poprzez wcielenie Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek stał się Bogiem.

Następcy Chrystusa są powołani do naśladowania najwyższej cnoty. Poeta Aleksy Tołstoj powiedział kiedyś, że Jezus „wszystkie przykazania Mojżesza przykazaniu Miłości podporządkował". „Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego" (Łk 10, 27). Chrystus ułatwił ludziom zrozumienie przykazań, potrzebnych do ostrzeżenia człowieka przed grzesznym nałogiem i pomocy w doświadczeniu szczęścia już tu, na ziemi.



Chrześcijanin ma możliwość łączyć się z Bogiem w sakramencie Eucharystii

Pod postacią chleba i wina wierny przyjmuje prawdziwe Ciało i Krew Jezusa. Konsekracja Świętych Darów odbywa się podczas każdej Mszy św.

Kiedyś Komunia była dosyć rzadkim zjawiskiem wśród chrześcijan, jednak z czasem sytuacja się zmieniła. Dziś wiernemu zaleca się przyjmować Ciało Chrystusa nie tylko w święta i niedziele, lecz także w dni powszednie. Prawo Kanoniczne pozwala czynić to nawet dwa razy w ciągu dnia, jeśli osoba uczestniczy we Mszy św. Muszą jednak zostać spełnione dwa warunki: stan łaski i dobra intencja. „Przez Eucharystię my (**chrześcijanie – *uw. aut.*)** *już tu łączymy się z Niebieską liturgią i przedwcześnie poznajemy życie wieczne" (KKK 1327). Komunia św. przyjęta w pokorze serca daje siły do stawiania oporu grzechowi oraz męstwo do odpowiedzi na wyzwania czasu.*



Chrześcijaństwo nie jest w stanie ulżyć cierpieniom człowieka, ale może nadać im sens

Religia chrześcijańska daje możliwość słabej osobie otrzymać siły duchowe, energię wewnętrzną, a niezdrowej – zdobyć się na męstwo odbioru choroby jako Bożego objawienia, aby znosić ją z cierpliwością i nadzieją na miłosierdzie Ojca. Te cnoty przybliżają do Wszechmocnego. I jeśli człowiek stawia przynajmniej jeden krok Mu na spotkanie, Bóg stawia dziesięć. Wiara chrześcijańska hartuje charakter. Pomaga każdemu przeżywać wypróbowania, nieszczęścia i niedolę, które przytrafiają się w życiu, jako krzyż, który nabiera szczególnej wartości po ziemskiej wędrówce.



Drogę do Królestwa Niebieskiego człowiekowi otwiera chrzest

Każdy bez wyjątku przychodzi na ten świat z ciężarem grzechu pierworodnego. „Jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego" (J 3, 5). Do duchowego odrodzenia przyrównuje się sakrament chrztu. Razem z jego przyjęciem człowiek dołącza do członków Kościoła chrześcijańskiego. Teraz jest on oświecony Bożą łaską i z jej pomocą będzie mógł osiągnąć życie wieczne.



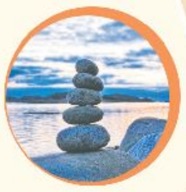
Chrystus – przykładem doskonałości moralnej

Każdy uczynek, każde słowo chrześcijanina powinny się zgadzać z nauczaniem i przykładem Chrystusa, imię którego jest znane prawie każdemu człowiekowi na tym świecie. To, że chrześcijaństwo w ciągu dwóch tysięcy lat mocno trzyma się swojego moralnego ideału, nie obniżając jego poziomu, świadczy o tym, że rzeczywiście można go osiągnąć. Przykładami tego są nie tylko liczni święci, lecz także miliony zwykłych chrześcijan, którzy niestrudzenie realizują go we własnym życiu. Wiadomo, człowiek nie potrafi tego uczynić samodzielnie, jednak z Bogiem wszystko jest możliwe (por. Mt 19, 26).



Chrześcijanin jest powołany do harmonijności materii i ducha

Sens życia każdego człowieka powinien polegać na ewolucji duszy, która jest nieśmiertelna. Jednak istota ciała – otoczki duszy – jest z natury materialna. Ignorowanie tego faktu jest niedorzeczne. Chrześcijanin dąży do połączenia dwóch natur, aby poczuć harmonię Bożego planu w stosunku do pełni swojego stworzenia.



Chrześcijanin nie jest sam

Każdy wyznawca Chrystusa jest członkiem wspólnoty. W Kościele znajduje się wśród swych braci i sióstr. Tu może znaleźć wsparcie lub je okazać, podzielić się radością lub nią kogoś obdarzyć. Niezależnie od miejsca, w którym się znajdzie wyznawca Chrystusa z powodu różnych okoliczności życiowych, wspólnota chrześcijańska stanie się dla niego gościnnym schronieniem.



Chrześcijaństwo zapoczątkowało druk książek, a także wpłynęło na edukację, malarstwo, kulturę prawną

Pierwszą na świecie drukowaną księgą była Biblia po łacinie. Pierwsze uniwersytety powstały na podstawie szkół chrześcijańskich i należały do systemu edukacji duchownej. Arcydzieła literatury, malarstwa, rzeźby odzwierciedlają właśnie motywy chrześcijańskie. U podstaw prawa omalże na całym świecie leży nauczanie chrześcijańskie. I są to tylko niektóre przykłady progresu, na który wpłynęło chrześcijaństwo.



Chrześcijaństwo jest najbardziej rozpowszechnioną religią na świecie

W tym momencie liczba chrześcijan na Ziemi wynosi około 2,4 mld (trzecia część od ogólnej liczby ludności planety). Najwięcej jest ich w Ameryce, Europie i Afryce. Drugie miejsce wśród popularnych religii z liczbą ok. 1,7 mld zajmuje islam.

Pracownicy Centrum Nauki Globalnego Chrześcijaństwa przy Seminarium Teologicznym w Jordan-Conwell (USA) opublikowali wyniki badań, w których podali własną prognozę dotyczącą rozwoju chrześcijaństwa do 2050 roku. Dane świadczą o tym, że za kilka dziesięcioleci naśladowcy Chrystusa dalej będą tworzyć religijną większość. Centrum chrześcijaństwa już za 8 lat będzie... Afryka! Liczba jego wyznawców na Czarnym Kontynencie dziś wynosi ponad 721 mln osób, a w 2050 roku będzie to 1,253 mld. Na wszystkich kontynentach liczba chrześcijan będzie się zwiększała, tylko w Europie zmniejszy się z 554 mln (2017 rok) do 494,9 mln (2050 rok).

Inną prognozę na przyszłość posiada drugie znane w USA centrum badawcze „Pew". Jego analitycy uważają, że do 2050 roku liczba muzułmanów i chrześcijan prawie się zrówna: 2,76 mld (tu pracownicy obu centrów się zgadzają co do danych) i 2,92 mld odpowiednio. Myślą, że muzułmanie będą składali ponad połowę mieszkańców 51 krajów świata.

Religijne ukształtowanie planety będzie się zmieniało w jednym z kierunków, jeśli tendencje pozostaną aktualne. Jednak trzeba sobie uświadomić, że różne wydarzenia – odkrycia naukowe, konflikty zbrojne, ruchy społeczne, działania polityczne oraz wiele innych – mają nieprzewidzialny charakter. Właśnie dlatego prognozy są ograniczone do 40 lat.



Biblia naśladowców Chrystusa jest wzbogacona o Nowy Testament

Biblia jest uważana za Pismo Święte wśród chrześcijan i Żydów. Składa się z dwóch części – Starego i Nowego Testamentu. Tradycja żydowska uznaje tylko Stary Testament, chrześcijańska – również Nowy, w którym zostały opisane życie i działalność Chrystusa, przedstawiona Jego nauka. Zgodnie z danymi z Księgi Rekordów Guinessa ogólny nakład wydrukowanych Biblii w okresie od roku 1815 do 1975 wyniósł 2,5 mld. Do dziś Pismo Święte jest najbardziej przekładaną księgą na świecie. Pod koniec 2016 roku Biblia istniała w 636 językach (Nowy Testament został przetłumaczony na 1442 języki).



Każdemu chrześcijaninowi warto mieć poczucie własnej dumy i wartości, ponieważ ma na to, jak już zobaczyliśmy, istotne powody.

Angelina Pokaczajło

SŁOWO DLA ŻYCIA

Papież Franciszek



Jezus nam przypomina, że Jego droga jest drogą miłości i że nie ma prawdziwej miłości bez poświęcenia samego siebie. Jesteśmy wezwani, byśmy nie dali się pochłonąć przez wizję tego świata, ale byśmy byli coraz bardziej świadomi konieczności trudu dla nas chrześcijan, by iść pod prąd i pod górę. Powiada: „Kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je" (Mt 16, 25). W tym paradoksie zawarta jest złota zasada, którą Bóg wpisał w naturę ludzką stworzoną w Chrystusie: tylko miłość daje życiu sens i szczęście. Wydawanie swoich talentów, energii i swego czasu jedynie po to, aby ocalać, strzec i realizować samych siebie, prowadzi w istocie do zagubienia się albo do życia smutnego i bezowocnego. Jeśli natomiast żyjemy dla Pana i ustawiamy swoje życie na miłości, tak jak uczynił Jezus, to będziemy mogli zasmakować prawdziwej radości.

Fragment przemówienia podczas spotkania z wiernymi na modlitwie Anioł Pański, 03.09.2017

Ks. bp Aleksander Kaszkiewicz



Pierwszym środowiskiem, w którym od zarania dzieciństwa rozpoczyna się proces wychowania w wierze, jest rodzina. Dobrze jest, gdy właśnie od rodziców dziecko uczy się znaku krzyża i pacierza, stopniowo poznaje podstawowe prawdy wiary i przyswaja wiedzę z katechizmu. Nawet najlepiej zorganizowana lekcja religii na parafii nie zastąpi dziecku przykładu rodziców, którzy wspólnie klękają do modlitwy, idą na niedzielną Mszę św., regularnie przystępują do sakramentów i starannie spełniają inne praktyki religijne. Ważne jest także, aby w rodzinach chrześcijańskich panowała atmosfera zgody i miłości, życzliwości i pokoju, wzajemnego szacunku i wspierania się w trudnościach.

Kościół przychodzi z pomocą rodzicom, gorliwie i wytrwale realizując powierzoną sobie misję wychowania i nauczania, m.in. przez systematyczną katechizację dzieci i młodzieży. Na lekcjach religii uczestnicy stopniowo poznają Osobę i naukę Jezusa Chrystusa, uczą się czynnego udziału w liturgii i korzystania z sakramentów świętych, pogłębiają życie modlitewne i kształtują własne sumienie. W ten sposób dzieci i młodzież wzrastają w wierze i stają się prawdziwymi uczniami Chrystusa Pana.

Fragment listu pasterskiego na rozpoczynający się rok szkolny i katechetyczny 2017/2018

WARTO WIEDZIEĆ

◆ *Św. papież Jan XXIII ogłoszony został patronem włoskich sił zbrojnych. Pontyfikat Ojca Świętego trwał od 28 października 1958 roku do 3 czerwca 1963 roku. Wcześniej pracował w dyplomacji Stolicy Apostolskiej (był m.in. delegatem apostolskim w Bułgarii i Turcji, a następnie nuncjuszem we Francji). Potem sprawował obowiązki patriarchy Wenecji. Beatyfikował go 3 września 2000 roku Jan Paweł II, a kanonizował 27 kwietnia 2014 roku – Franciszek.*

◆ *W Erdenecie (Mongolia) powstała katolicka parafia pw. Miłosierdzia Bożego. Oficjalnie ustanowił ją prefekt apostolski Ułan Batoru bp Wenceslao S. Padilla CICM. Jest to jedna z trzech nowych parafii, które mają zostać utworzone w bieżącym roku w Mongolii. Choć pierwsza katolicka jednostka terytorialna w tym kraju powstała prawie 100 lat temu, to w rzeczywistości Kościół tam nie istniał. Jego narodziny stały się możliwe dopiero po upadku reżimu komunistycznego i zapoczątkowaniu przemian demokratycznych w 1990 roku. Wówczas przybyli tam pierwsi misjonarze. Dziś Kościół w Mongolii liczy ponad 1,3 tys. wiernych.*

◆ *W mieście Faraiya (Liban), zamieszkałym przeważnie przez chrześcijan, został postawiony i poświęcony największy na świecie pomnik świętemu. Waży on ok. 40 ton, jego wysokość wynosi 27 metrów, a szerokość – 9,5 metrów. Autorem figury jest miejscowy rzeźbiarz Nayef Alwan. Pomnik postawiono jako symbol wdzięczności za opiekę i otrzymane łaski przez orędownictwo św. Charbela, który jest jedną z najsłynniejszych postaci Kościoła libańskiego.*

◆ *Wkrótce spółka filmowa „Netflix" rozpocznie nakręcanie filmu o Ojcu Świętym Franciszku pod tytułem „The Pope" („Papież"). Jego treścią będzie nie tylko wybór Jorge Mario Bergoglio na Stolicę Piotrową, lecz także jego życie przed pontyfikatem jako arcybiskupa Buenos-Aires (Argentyna). W rolę głównego bohatera filmu – papieża Franciszka – wcieli się walijski aktor Jonathan Pryce, który grał w „Piratach z Karaibów", „Tabu", a także w jednym z odcinków o Jamesie Bondzie („Jutro nie umiera nigdy"). Film może zostać nakręcony jako serial.*

◆ *Kardynał Luis Antonia Tagle nosi stułę, zrobioną z resztek materiałów. Kapłan otrzymał ją w prezencie od jednej z mieszkanek najuboższej części Manili (Filipiny). Jeszcze 10 lat temu podczas wizyty do kraju, gdzie mieszka wielu biednych ludzi, metropolita stołecznej archidiecezji rozmawiał z Sintie Cabrerą, która zajmuje się tym rzemiosłem. Wtedy właśnie hierarcha poprosił kobietę zrobić dla niego taką stułę. Zajęło jej to dwa lata, nie wiedziała jednak, jak może przekazać prezent kardynałowi. Okazję wręczyć stułę osobiście miała dopiero podczas kongresu nowej ewangelizacji, który niedawno odbył się na Filipinach.*

credo.pro; pch24.pl; niedziela.pl

Angelina Pokaczajło

● *ciąg dalszy ze str. 1*

Podstawową troską katechetów jest dobro młodego pokolenia



Katecheci do każdego znajdują podejście, aby nieść Słowo Boże

Wyraz „katechizacja" pochodzi od greckiego „katecheo". Jego dosłowne znaczenie – „przemawiać z góry" lub „wywołać echo". Później katechizację zaczęto odbierać jako „nauczanie". Termin oznacza takie głoszenie Ewangelii Chrystusa ludziom, które pozostaje w sercach mocnym echem, aby je przemieniać. Najważniejszym celem katechezy jest rozwój wiary z Bożą pomocą.

Ważną rolę w moralnym wychowaniu dzieci i młodzieży odgrywają katecheci. Są oni jak gdyby kontynuacją rąk i ust Chrystusa w sprawie szerzenia Królestwa Bożego. Katecheci nie tylko tłumaczą główne prawdy wiary, lecz także uczą odpowiedzialności, pracowitości, szczerości, miłości do bliźniego...

Na początku nowego roku szkolnego i katechetycznego o roli i wyzwaniach współczesnej katechizacji porozmawialiśmy z zakonnicami ze Zgromadzenia Sióstr św. Jadwigi (jadwiżankami), które rozpoczęły swoją posługę w grodzieńskiej parafii Ducha Świętego.

Jaką rolę w wychowaniu moralnym młodego pokolenia odgrywa rodzina?

S. Franciszka: Oczywiście, pierwszymi i niezmiennymi wychowawcami w wierze dla swoich dzieci są rodzice. Miło jest widzieć, że w rodzinie praktykuje się codzienną wspólną modlitwę, udział w niedzielnej Mszy św., korzystanie z sakramentów św., że dom jest środowiskiem, w którym panuje atmosfera wzajemnej czułości, szacunku, zaufania, miłości do Chrystusa. Jednak nie eliminuje to obowiązku rodziców do dbania o to, by dzieci chodziły na lekcje religii organizowane przy parafii.

Dzięki staraniom katechetów, kapłanów, zakonnic i osób świeckich został przygotowany specjalny program nauczania religijnego – od przedszkola aż do 11 klasy. Tematy, które pozwolą młodym ludziom regularnie uczyć się religii i wzrastać w wierze, zostały dopasowane do wieku uczniów. Poprzez katechizację przekazujemy dzieciom i młodzieży wartości chrześcijańskie, rozwijamy ich potencjał duchowy. Dorastające pokolenie jest najcenniejszym skarbem, który powinniśmy pielęgnować, a także dbać o to, aby w sercach dzieci i młodzieży zostało zasiane ziarno Bożej prawdy. Powinno przynosić owoc w ciągu całego życia.

Głównym zadaniem sióstr św. Jadwigi, zgodnie z wolą założyciela ks. Roberta Spiske, jest chrześcijańskie wychowanie i edukacja dzieci i młodzieży, podstawą których jest nauczanie Kościoła.

Czasami rodzice tłumaczą ignorowanie lekcji religii brakiem czasu u swoich dzieci...

S. Wiktoria: Tak, dzieci w szkole uczą się szeregu przedmiotów, a także chodzą na zajęcia fakultatywne, sekcje sportowe oraz kółka. Oczywiście, rodzice dobrze czynią, że inwestują czas wolny młodych ludzi w otrzymywanie dodatkowej edukacji. Jednak trzeba starać się nie tylko uczyć dzieci i młodzież, lecz także je wychowywać.

Pod tym względem nauka religii nie ustępuje przedmiotom szkolnym, ponieważ daje nie tylko wiedzę, ale też prawdziwą życiową mądrość, uczy, jak kochać Boga i bliźniego, być uczciwym człowiekiem i rzetelnym obywatelem, szanować ludzi, pomagać i przebaczać. Bez katechezy uczniowie nie otrzymają tego niezbędnego do ich harmonijnego rozwoju duchowego elementu.

Niestety, często spotykamy się z sytuacją, gdy katecheza jest odbierana wyłącznie jako przygotowanie do Pierwszej Komunii. Jest to poważny błąd, ponieważ formacja chrześcijańska nie powinna się kończyć nigdy.

Jakie miejsce w życiu młodej osoby zajmuje katecheza?

S. Franciszka: Człowiek przechodzi przez różne etapy dojrzewania. Każdy z nich jest ciekawy i niepowtarzalny. Dzieci rosną, poznają świat, zaczynają rozważać dotkliwe problemy i zadawać niepokojące pytania o charakterze filozoficznym, psychologicznym, moralno-etycznym. Wtedy właśnie katecheta może odegrać bardzo ważną rolę. Jednak tylko jeśli nawiąże ufne relacje ze swoimi uczniami.

Jaki powinien być współczesny katecheta?

S. Wiktoria: Dzisiejsze pokolenie ma bardzo szerokie horyzonty. Pod pewnymi względami są od nas mądrzejsze i aktywniejsze. W związku z tym również katecheci nie mogą stać w miejscu, pozostawać obojętni. Powinni stawać się bardziej dynamiczni. Bardzo dobrze, że młodzież inspiruje nas do aktywnego działania i szukania nowych dróg ewangelizacji.

S. Franciszka: Warto również podkreślić, że służenie edukacji religijnej wymaga odpowiedzialności ze strony katechety. Musi się doskonalić duchowo i intelektualnie, ponieważ od niego pod wieloma względami zależy skuteczność procesu katechizacji. Edukacja, wychowanie i wtajemniczenie dzieci w życie chrześcijańskie powinno odpowiadać potrzebom i wyzwaniom czasu.

Św. Jan Paweł II w Adhortacji Apostolskiej o katechizacji mówi, że jej istota tkwi w poznaniu osoby Jezusa, naszego Zbawcy, który jest „Drogą, Prawdą i Życiem" (J 14, 6). A prawdziwe życie chrześcijańskie polega na naśladowaniu Chrystusa, aby się z Nim zjednoczyć.

Na czym polegają niuanse pracy z młodymi ludźmi?

S. Franciszka: Dzieci i młodzież często nie akceptują tego, co się im narzuca. Aby mieć z nimi kontakt, aby pomóc im założyć trwały życiowy fundament, trzeba zostać ich przyjacielem. Jestem pewna, że współczesna młodzież jest gotowa otwierać się na dobro, na wartości chrześcijańskie. Naszym zadaniem jest pomóc tym chłopcom i dziewczętom głębiej zrozumieć wiarę, nauczyć nią żyć każdego dnia.

S. Wiktoria: Dzieci, jak gąbka, wszystko w siebie wchłaniają i swoje dalsze życie będą budowały na fundamencie założonym w dzieciństwie. Naszym zadaniem jest dbać o to, by poznanie Słowa Bożego, korzystanie z sakramentów św. pomogło młodemu człowiekowi w duchowym dojrzewaniu, by w głębi swej duszy mógł słyszeć i rozpoznawać głos Boga, a także w każdych okolicznościach życiowych trzymał się zasad Ewangelii i kierował się nakazami dobra i sumienia.



Podręczniki z religii zawierają kreatywne ćwiczenia, aby ułatwić uczniom przyswajanie głównych tematów Ewangelii



Katecheci powinni nieustannie się rozwijać, zdobywać nową wiedzę. Pomagają im w tym specjalne rekolekcje

Kinga Krasicka

Katecheza dla dorosłych

Jeśli osoby starsze myślą, że wszystko wiedzą, bardzo się mylą. Nowe wyzwania czasu, nowe okoliczności życiowe – i człowiek jest już gotów przystanąć, by posłuchać prawdy. A prawda jest jedna – w Bogu. Dlatego też katecheza zawsze ma miejsce w życiu świadomego chrześcijanina.

Po przyjęciu pierwszych sakramentów osoba po raz kolejny odbywa kurs katechetyczny przed bardzo odpowiedzialnym krokiem w swoim życiu – zawarciem małżeństwa.



Ks. Paweł Skuba
katechizuje młode pary przed sakramentem małżeństwa

W swej istocie katecheza przed zawarciem ślubu powinna być pogłębieniem już posiadanej wiedzy, jednak często jest odświeżaniem w pamięci człowieka głównych prawd Katechizmu. Nierzadko młodych ludzi muszę uczyć wszystkiego od nowa, ponieważ albo wiara nie była dla nich zbyt ważna w życiu, albo pogubili sporą część tego, czego się dowiedzieli przed Pierwszą Komunią św. i bierzmowaniem. Ci, którzy rzeczywiście dobrze znają Katechizm, modlitwy, podstawy swej wiary, to mniej więcej zaledwie trzecia część osób ubiegających się o ślub.

Katecheza przedmałżeńska pokazuje młodym ludziom Boże widzenie ślubu, tłumaczy nauczanie Kościoła dotyczące wielu momentów wspólnego życia, rozpatruje liczne zagrożenia i problemy, które mogą powstać w związku. Jej sens polega na tym, by przygotować parę do prawdziwego, godnego i owocnego przyjęcia ważnego sakramentu, by narzeczeni nie czynili przeszkód Stwórcy i mogli otrzymać całą pełnię Bożej łaski. Zwykle katecheza przedmałżeńska liczy 8 spotkań, po których para zdaje egzamin wynikowy.

Niewątpliwie wielu osobom te spotkania pomagają. Ludzie inaczej patrzą na swoją wiarę, stawiają wartości na poprawnych miejscach, uświadamiając swoje błędy. Potem dziękują, i wygląda na to, że odkryli dla siebie, jak dużo wiąże się z życiem duchowym człowieka. Inni odwrotnie jak gdyby spełniają obowiązek: „musimy chodzić, gdyż inaczej nie otrzymamy ślubu". Próbuję zwracać uwagę narzeczeństwa, że trzeba korzystać z nagromadzonego doświadczenia, jednak ich postawa czasami jest kłująco sceptyczna i lekceważąca. Ogólnie zaś rzecz ujmując, oczywiście większość młodych par odbiera te spotkania pozytywnie.

Czas od czasu wierny przeżywa rekolekcje, które zwykle zawierają też cykl katechetyczny.



Ks. Wiktor Chańko
katechizuje wiernych podczas rekolekcji

Dziś człowiek może dużo wiedzieć o Bogu, ale nie znać Go zupełnie. Dlatego też bardzo ważne jest nie przystawać na samym nauczeniu się prawd wiary chrześcijańskiej, przykazań, norm moralnych, lecz również przede wszystkim praktykować je w życiu. Wsparciem w tej sprawie jest Duch Święty, szczególne działanie którego można odczuć podczas rekolekcji.

Warto zauważyć, że każdy wierny ma własne rozumienie „rekolekcji". Dla kogoś jest to spowiedź podczas Adwentu lub Wielkiego Postu, dla innej osoby – dni w milczeniu oraz trwanie z Bogiem w Najświętszym Sakramencie, dla jeszcze innej – słuchanie konferencji i rozważanie Bożego Słowa. Wszystko to ma prawo do istnienia w zależności od pragnień duszy. Dobrze jest mieć kierownika duchowego, który ze względu na stan człowieka może od razu podpowiedzieć, czego w tym okresie najbardziej potrzebuje. Mogą to być rekolekcje dla małżonków, na temat przebaczenia lub grzechu czy też oparte na poście i modlitwie w ciszy.

Podstawowy temat każdych rekolekcji brzmi: Bóg jest Miłością. Wierni rozważają pytania: „Czy ja spotkałem Pana?", „Co przeszkadza mi usłyszeć głos Ojca?". Skutkiem ćwiczeń duchowych powinno być polepszenie relacji z Bogiem. Jak pokazuje praktyka, 1-2 razy rocznie każdemu świadomemu chrześcijaninowi warto przeżyć podobne rekolekcje.

Podczas katechezy każdy może znaleźć dla siebie potrzebne słowa.



Ks. Andrzej Honczar
katechizuje osoby znajdujące się w więzieniu

Ludzie, którzy trafili do więzienia, oczywiście, zadają sobie pytania: „Z jakiego powodu tu jestem?", „Dlaczego tak się w życiu zadziało?", „W którym miejscu się «złamałem»?". I najważniejsze, o co pewnie wszyscy się pytają – czy nie pozostawił mnie Bóg oraz jak się do Niego przybliżyć. Jest to naturalne ze względu na ludzką psychologię. Dlatego też więźniowie często szukają wsparcia u kapłana. I wszystko im jedno: katolik, prawosławny, muzułmanin.

Rozmowę zaczynamy od zapoznania się ze sobą nawzajem. Najpierw pozwalam człowiekowi powiedzieć o wszystkim, podzielić się własnymi przeżyciami, problemami. A następnie rozpoczynam katechezę, kładąc nacisk na to, że Bóg jest obok, że On nie porzucił.

Tak naprawdę wszyscy ludzie są otwarci na dialog. Być może w podobnych okolicznościach osoba głębiej przeżywa katechezę. Gdy dzieci, młodzież i dorośli wracają z lekcji religii, wciąga ich wir codzienności, już nie myślą o tym, co usłyszeli. A warunki ograniczone przez cztery ściany narzucają zupełnie inne zasady. Duchowieństwo, które odwiedza więźniów, ciągle zachęca ich dzielić się tym, o czym się dowiedzieli, dyskutować o tym w swoim gronie. Wtedy mogą się u nich pojawiać inne pytania, dzięki którym będą dążyć do jeszcze głębszego poznania prawd wiary.

Katecheza odradza nadzieję.



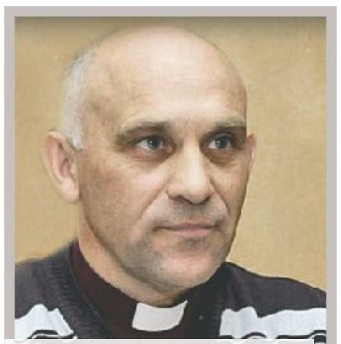
S. Stella Jodkowska CSFN
katechizuje chorych w szpitalach

W ciągu życia dbamy o swoje ciało: jemy, odpowiednio się ubieramy. Niektórzy na własnym przykładzie doświadczają tego, jak bardzo słaby jest ludzki organizm oraz jak wiele nie zależy od nas samych. I co wtedy? Przypominam ludziom o duszy, która jest nieśmiertelna. Przynoszę Katechizm, w którym są zebrane podstawowe modlitwy, podane Boże i kościelne przykazania. Zdarza się, że coś tłumaczę. Pomagam przygotować się do spowiedzi, aby przyjąć do swego serca żywego i prawdziwego Jezusa. Istnieją nieszczęśnicy, którzy nie przystępowali do sakramentu pokuty nawet przez 50-60 lat!

Czasami ktoś wymawia się: „Pomyślę". Czy oby na pewno? Dziś rozmawiam z człowiekiem, a jutro może już odejść do wieczności. Niektórzy odbierają to agresywnie, krzyczą, abym zamknęła drzwi z tamtej strony. I zamykam, ale przedtem proszę pomyśleć o sobie. Po pewnym czasie ludzie mimo wszystko się „łamią", ponieważ wiąże się to z naturą człowieka, który z istoty swojej pragnie Boga.

Pewnego razu mężczyzna zapewniał mnie: „Jestem ateistą!". A ja do niego: „Aby być ateistą, trzeba mieć mocną wiarę…". Zmieszał się bardzo. Każdy potrzebuje indywidualnego podejścia. Jeśli nie udaje się z jednego boku, trzeba próbować z innego: łowić człowieka jak rybę. Co najważniejsze, prosić Ducha Świętego. Ponieważ to nie my działamy, tylko Bóg przez nas.

Każda katecheza jest skierowana do serca człowieka.



Ks. Walery Lisowski
katechizuje osoby głuchonieme

Narządy zmysłowe tylko pomagają zrozumieć prawdę o Bogu – trzeba ją odczuć. Ludzie pozbawieni zdolności słyszeć i mówić poznają Pana przez obrazy. Patrzą na ikony, figury, tabernakulum i z Bożą łaską doświadczają Jego obecności w swoich duszach.

Mimo że odbiór otaczającego ich świata dla głuchoniemych jest ograniczony do trzech tysięcy gestów i pojęć (70 tysięcy – dla tych, którzy widzą i słyszą), nie możemy powiedzieć, że ich wiara jest powierzchowna. Podczas katechezy głuchoniemi zadają sporo pytań, interesują się pewnymi rzeczami, proszą o szczegółowe wytłumaczenie pewnych tematów.

Tacy ludzie są bardzo szczerzy, głębiej ufają. Żyją w ciszy, czego nam dziś brakuje… Głuchoniemi nie mogą sprawnie się wypowiadać i dzielić się wszystkim tym, co przeżywają w swoich sercach. Jednak jestem pewien, że ich dusze są napełnione Bożą obecnością.

Każde kazanie podczas Mszy św. jest swego rodzaju katechezą, podczas której sam Bóg przez kapłana przemawia do nas. Trzeba tylko mieć chęć i się otworzyć na przyjęcie prawdy, skierowanej do każdego z nas osobiście w tym właśnie momencie życia.

Angelina Pokaczajło

Z MEDIÓW KATOLICKICH

Catholic.by

Znakomita „Czarna Madonna" stała się biała

Katedra Chartres, uważana za arcydzieło francuskiego gotyku, po 10-letniej restauracji stała się jasna, a wraz ze świątynią wybielała też drewniana figura z XVI wieku.

„Czarna Madonna" to wizerunek Panny Maryi z Dzieciątkiem Jezus jako Króla i Królowej Nieba. Specjaliści uważają, że figura nie zawsze była czarna, z tego też powodu oczyszczono ją z wieloletniego kurzu i brudu.

Po renowacji, jak uważają niektórzy wierni, katedra utraciła swą wiekową doniosłość i wygląda teraz jak nowoczesna budowla. Konserwatorzy natomiast twierdzą, że przywrócili świątyni i jej ozdobom pierwotny wygląd.

Radio Vaticana

Domniemane relikwie jednego z Apostołów znaleziono w Rzymie

Fragment kości opatrzony napisem, że są to relikwie św. Piotra, znaleziono podczas remontu kościoła Santa Maria in Cappella w niewielkiej urnie pod mensą ołtarza.

Umieszczone na skrzyni napisy identyfikują też relikwie innych papieży pierwszych wieków, świętych Korneliusza, Kaliksta i Feliksa. Znalezisko przekazano od razu do przechowania i zbadania wikariatowi diecezji rzymskiej.

Na razie nie można jeszcze nic powiedzieć o pochodzeniu relikwii ani ich autentyczności. Wiadomo jedynie, że szczątki św. Piotra przenoszono w pierwszych wiekach w różne miejsca Wiecznego Miasta.

DEON.pl

Czesi uwarzą piwo dla papieża Franciszka

Przygotowaniem napoju zajmie się główny piwowar browaru Budvar (znany także jako Budweiser) z Czeskich Budziejowic, a warkę pobłogosławi bp Vlastimil Kroči.

Ojciec Święty otrzyma specjalną partię piwa z rąk delegacji miasta podczas audiencji ogólnej 13 grudnia.

Wcześniej piwo dla papieża Franciszka uwarzyła firma Cape May Brewing Company zrzeszająca craftowych browarników. Pomysł powstał przed papieską wizytą do USA w 2015 roku.

Kinga Krasicka

Wierni z Sopoćkiń zrealizowali pieszą pielgrzymkę do Kalet



Podczas drogi parafianie z kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Jozafata Kuncewicza na czele z proboszczem ks. Antonim Obuchowskim i siostrami zakonnymi ze Zgromadzenia Córek Matki Bożej Bolesnej modlili się za wstawiennictwem Panny Najświętszej.

Na zakończenie podróży w kaplicy Narodzenia Najświętszej Maryi Panny dorośli, dzieci i młodzież wzięli udział w odpustowej uroczystości. Pielgrzymi i wszyscy obecni w świątyni modlili się w intencji swojej parafii, a także za rodziny, aby były mocne Bogiem i przekazywały nowym pokoleniom wartości chrześcijańskie. Dzieci i młodzież w sposób szczególny prosiły o Boże błogosławieństwo na nowy rok szkolny i katechetyczny.

Uroczystość w kaplicy zakończyła się procesją eucharystyczną.

Rekolekcje dla kandydatów na ministrantów z Nowogródka odbyły się we Wsielubie



Nauczanie miało miejsce przy parafii św. Kazimierza.

Rekolekcje stały się dla chłopców czasem modlitwy i uwielbienia, duchowego jednoczenia się z Ojcem. Zajęcia pomogły uczestnikom otworzyć swoje serca na Boga i uczynić ważny krok do przyjęcia posługi w kościele.

Parafia św. Michała Archanioła z Nowogródka, która przygotowała rekolekcje, organizuje podobne spotkania już w ciągu kilku lat. Ich celem jest szerzenie i odnawianie liturgicznej służby ołtarza.

Ćwiczenia duchowe również pomagają młodym ludziom w przyszłości odkryć powołanie do kapłaństwa.

Katecheci wzięli udział w rekolekcjach



Wiodącym tematem ćwiczeń duchowych organizowanych dla studentów i absolwentów kursów katechetycznych przy Wydziale Nauczania i Wychowania Katolickiego Kurii Biskupiej była nowa ewangelizacja.

Podczas konferencji wybrzmiała zachęta do osobistego spotkania z Jezusem oraz do dawania świadectwa o Nim swoim życiem i słowem. Uczestników zachęcano do patrzenia w przyszłość, realizując nową w swym zapale, metodach i środkach ewangelizację. Oprócz zajęć teoretycznych katecheci uczestniczyli w modlitwach: we Mszy św. i adoracji Najświętszego Sakramentu.

W rekolekcjach wzięło udział ponad 50 osób. Czas ćwiczeń duchowych pozwolił zebranym odnowić swoje relacje z Bogiem i umotywował do dalszego duchowego i zawodowego rozwoju.

Wspólnota młodych ludzi „OPEN" rozpoczęła kolejny rok formacyjny



Na pierwszym spotkaniu po letnim odpoczynku członkowie duszpasterstwa studentów i starszej młodzieży Grodna rozstrzygnęli pytania organizacyjne i określili plany na przyszłość.

Duszpasterstwo „OPEN" jest otwarte dla każdej młodej osoby, która pragnie poznawać Boga. „Jeśli jesteś studentem lub już skończyłeś studia, mieszkasz w Grodnie lub okolicach, szukasz chrześcijańskiej wspólnoty młodych ludzi i, co najważniejsze, nie chcesz przespać własnego życia, czeka na Ciebie nasze duszpasterstwo" – zwraca się do młodych ludzi kierownik duchowy ks. Antoni Gremza i zaprasza chętnych na spotkania, które odbywają się przy grodzieńskim pobrygidzkim kościele pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny.

Plan spotkań duszpasterstwa „OPEN":

poniedziałek, 20.00 – *grupa biblijna „Effata"*

wtorek, 20.00 – *grupa charytatywna „Zmartwychwstanie"*

czwartek, 19.15 – *Msza św. i spotkanie wspólne*

piątek, 20.30 – *adoracja Najświętszego Sakramentu.*

„Katecheta – misjonarzem Jezusa Chrystusa na wzór Maryi"



Pod takim hasłem w parafii Najświętszego Odkupiciela w Grodnie odbyło się spotkanie katechetów. Przybyli na nie kapłani, siostry zakonne, osoby świeckie.

W ramach wydarzenia odbyła się konferencja, podczas której uczestnikom przypomniano o tym, że przed każdym katechetą stoi wielkie dzieło przemiany świata, a by stało to możliwe, powinni coraz częściej i bliżej wychodzić do ludzi.

Proboszcz parafii o. Dymitr Łabkow CSsR zapoznał obecnych z tym, jak wygląda katechizacja dzieci i młodzieży w ich miejscowej wspólnocie. Kapłan podkreślił, że w tym roku w katechezach odbywających się w salkach parafialnych uczestniczy ponad 1500 osób. Proboszcz opowiedział również o duszpasterskich inicjatywach, celem których jest rozwój duchowy dzieci i młodzieży.

Spotkanie zakończyło się Mszą św., której przewodniczył ks. kanonik Jan Kuczyński, wikariusz biskupi grodzieńskiego rejonu. Kapłan zaznaczył, że każda osoba odpowiedzialna za katechizację w swojej wspólnocie parafialnej musi nieustannie się rozwijać. „Aby coś dać innemu człowiekowi, trzeba najpierw to mieć samemu" – podkreślił ks. Jan. Kapłan również zaznaczył, że potrzebną wiedzę oraz mądrość życiową każdy katecheta powinien czerpać ze źródła Bożej prawdy.

ZAPOWIEDZI WYDARZEŃ

KURSY KATECHETYCZNE W GRODNIE OGŁASZAJĄ REKRUTACJĘ

Te kursy przygotowują specjalistów do pracy katechetycznej w parafiach. Dołączyć do grona studentów mogą również chętni, którzy pragną zgłębić wiarę chrześcijańską i zostać przewodnikami na drodze do zbawienia.

Program edukacyjny zawiera następujące przedmioty: dogmatyka katolicka, teologia moralna i duchowa, Pismo Święte, katechetyka, prawo kanoniczne, liturgika, psychologia i pedagogika katolicka, etyka życia rodzinnego i in. Studia odbywają się w formie zaocznej. Trwają 3,5 roku.

Kandydaci powinni złożyć do sekretariatu Kurii Grodzieńskiej następujące dokumenty:

- świadectwo chrztu,
- świadectwo dojrzałości,
- zaświadczenie lekarskie,
- 4 zdjęcia,
- ksero paszportu,
- napisany przez siebie życiorys,
- list rekomendacyjny od proboszcza,
- podanie z prośbą o przyjęcie na studia.

Jest przewidziana rozmowa kwalifikacyjna.
Zajęcia rozpoczną się 30 września. Będą odbywały się co 2 tygodnie w soboty i niedziele.

Więcej informacji można otrzymać pod numerem: (8 0152) 75-33-08.
E-mail: katecheza.kuria@gmail.com.

ZNANY REKOLEKCJONISTA Z POLSKI ODWIEDZI DIECEZJĘ GRODZIEŃSKĄ

Pod koniec września ks. Jan Reczek, posługujący modlitwą o uzdrowienie i uwolnienie wewnętrzne, poprowadzi rekolekcje w niektórych parafiach diecezji.

Program:
27 września, rozpoczęcie o godz. 15.00
Porzecze (dekanat Grodno-Wschód), parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy
28 września, rozpoczęcie o godz. 18.00
Mosty (dekanat mostowski), parafia Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej
29 września, rozpoczęcie o godz. 18.00
Nowy Dwór (dekanat szczuczyński), parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
30 września, rozpoczęcie o godz. 15.00
Lack (dekanat szczuczyński), parafia św. Stanisława, biskupa i męczennika

Do udziału w rekolekcjach są zaproszeni wszyscy chętni.
Bardziej szczegółowe informacje o organizowanych rekolekcjach można otrzymać pod numerem: (8 033) 686-55-13, ks. Oleg Pietraszko.

W GRODNIE ROZPOCZYNAJĄ SIĘ SPOTKANIA CZCICIELI MATKI BOŻEJ Z GÓRY KARMEL

Będą się one odbywały w każdą pierwszą sobotę miesiąca przy parafii Najświętszego Odkupiciela (Dziewiatówka, ul. Kurczatowa 41).

Pierwsze spotkanie będzie miało miejsce 7 października o godz. 10.00.

Plan spotkania:

- Msza św.;
- adoracja Najświętszego Sakramentu;
- spotkanie formacyjne.

Ojcowie karmelici z całego serca zapraszają wszystkich czcicieli Matki Bożej z góry Karmel oraz tych, którzy noszą szkaplerz święty, do bractwa szkaplerznego. Jest to wspólnota wiernych, pragnąca poznawać i rozwijać duchowość karmelitańską, żyć modlitwą i ją pogłębiać, korzystając z duchowego doświadczenia świętych karmelitów. Chętni mają możliwość przyjąć z rąk ojców karmelitów bosych szkaplerz święty.

OGŁASZA SIĘ REKRUTACJĘ NA KURSY ŻYCIA RODZINNEGO

Zapisać się może każdy chętny, zainteresowany dobrem rodziny. Kursy są organizowane przez Konferencję Biskupów Katolickich Białorusi.

Czas trwania – 3 lata.
Zajęcia zwykle odbywają się w drugi weekend miesiąca pod adresem: Grodno, ul. Kurczatowa 41 (Dziewiatówka).
Po zakończeniu kursów absolwent otrzymuje dyplom, upoważniający do pracy w poradni rodzinnej przy parafii, a także dyplom o ukończeniu kursu I stopnia wykładowcy naturalnego planowania rodziny w zakresie metody objawowo-termicznej.
Rozmowa kwalifikacyjna dla kandydatów odbędzie się 6 października o godz. 18.00 pod adresem: Grodno, ul. Kurczatowa 41, sala 5.

Przy sobie trzeba mieć następujące dokumenty:

- własnoręcznie napisane podanie z prośbą o przyjęcie na kursy zawierające umotywowanie swojej decyzji,
- własnoręcznie napisany życiorys,
- list rekomendacyjny od proboszcza,
- 2 zdjęcia (3x4 cm),
- ksero dyplomu o ukończeniu instytucji edukacyjnej,
- kopię paszportu (strony 31-33).

Dodatkowe informacje pod numerem: (8 029) 588-42-73, Irena Mieleszko.

W modlitwie wspominamy zmarłych duszpasterzy:

17 września 1963 r. – ks. prałat Ignacy Olszański, *prob. Żołudek;*
17 września 2003 r. – ks. Antoni Jusiel, *prob. Graużyszki;*
19 września 1939 r. – ks. Antoni Twarowski, *prob. Juraciszki;*
21 września 1978 r. – ks. Kazimierz Radziszewski, *prob. Indura;*
23 września 1996 r. – ks. prałat Antoni Bańkowski, *prob. Osowo;*
24 września 1939 r. – ks. Jan Kryński, *prob. Zelwa;*
25 września 1933 r. – ks. Jan Korwelis, *prob. Dworzec;*
30 września 1957 r. – ks. Teofil Pryszmont, *prob. Wasiliszki Stare;*
30 września 1973 r. – ks. Piotr Niemycki, *prob. Ostrowiec;*
1 października 1984 r. – ks. Kazimierz Walentynowicz, *prob. Mścibowo.*

Do przygotowania wiadomości wykorzystano stronę internetową ***grodnensis.by***

WYNIKI KONKURSU
"Moje lato z Bogiem 2017"

Słońce ukazuje się rzadziej i rzadziej, dni stają się coraz krótsze. Jednak grzeją wspomnienia o minionym lecie, bogatym w wydarzenia i wrażenia. Swoimi historiami o duchowym odpoczynku z radością dzielą się czytelnicy „Słowa Życia".

Chodźmy na pielgrzymki!



Moja 7-letnia córka Angelina z biskupem pomocniczym diecezji grodzieńskiej Józefem Staniewskim

Szczęść Boże! Pragnę podzielić się wrażeniami o swoim tegorocznym pielgrzymkowym lecie.

Pierwsza piesza pielgrzymka Grodno–Trokiele została zaplanowana odpowiednio wcześniej, choć miałam różne myśli, ponieważ wybierałam się z dzieckiem. Trudno? Jednak twardo sobie powiedziałam, że iść powinnam. Iść i dziękować Bogu za dar macierzyństwa.

W drodze zachwycałam się pięknem kościołów na Białorusi. A jacy ludzie! Pielgrzymka zjednoczyła nas w dużą rodzinę. Gospodarze domów, przyjmujący pielgrzymów na nocleg, witali nas jak krewnych, z którymi dawno się nie widzieli, a następnego dnia ze łzami w oczach się z nami żegnali i zapraszali w odwiedziny. Wszyscy obiecaliśmy sobie nawzajem, że koniecznie się jeszcze zobaczymy.

W drodze poznałam młodego chłopaka. Nigdy bym nie pomyślała, że może mnie czegoś nauczyć 18-letni młodzieniec. Mam 35 lat. Jednak nie każdy dorosły człowiek jest na tyle mądry, oświecony darami Ducha Świętego, jakim mi się wydał ten chłopiec. Byłam zafascynowana jego spokojem, bezinteresowną miłością do Boga i bliźniego, ofiarnością, pełnią zaufania do Zbawcy. Przekonałam się, że nie spotykamy ludzi przypadkowo. Skoro Bóg postawił kogoś na twej życiowej drodze, ten konkretny człowiek jest ci w tym okresie potrzebny.

Pielgrzymka wywróciła wszystko do góry nogami, zmieniła świadomość, zmusiła do przejrzenia moich relacji ze Stwórcą. Zaczęłam się uczyć bycia bardziej rozważną, czynić wszystko zgodnie z Bożymi przykazaniami i w pełni ufać Wszechmocnemu, nieść swój krzyż, nie narzekając na Pana, i być szczęśliwą już tu i teraz! Za to z całego serca pragnę podziękować Witalemu Snopko z Żołudka. Mam nadzieję, że nadal będziemy w kontakcie. Czuję, że jeszcze wielu rzeczy mogę się od niego nauczyć.

W drugiej pielgrzymce Grodno–Adamowicze–Naumowicze do miejsca spoczynku bł. Marianny Biernackiej również brałam udział razem z córką. A także w trzeciej, podczas której modliłyśmy się na ziemi, gdzie śmiercią męczeńską zginęło 11 błogosławionych sióstr nazaretanek. Codziennie w pielgrzymkach moje dziecko pisało swoje intencje, po czym z zapartym tchem czekało, kiedy zostaną przeczytane podczas modlitwy różańcowej.

W czwartym dniu pielgrzymki zapytałam córkę: „Może trochę podjedziesz samochodem?". Na co zupełnie poważnie mi odpowiedziała: „Mamo, gdy Jezus niósł swój krzyż, przecież nie podjeżdżał". Te słowa dotknęły mnie do ciarek. Tak mówi 7-letnia dziewczynka! Rzeczywiście, Boga można spotkać w każdym z nas.

W Brzozówce od pani Haliny otrzymałyśmy drogi sercu prezent – świecę, która została zapalona podczas modlitwy biskupa na Wielkanoc w świątyni Grobu Pańskiego w Jerozolimie. Do północy oglądałyśmy z nią film dokumentalny. Pomyślałam wtedy: jak wiele ludzi nie wierzy w Chrystusa! Jakie to cudowne uczucie – wiedzieć, że On mieszka w sercu każdego, trzeba tylko odkryć to dla siebie.

W takim duchowym uniesieniu wróciłam do pracy, gdzie jeszcze ponad tydzień działałam jak we śnie – myślami byłam w pielgrzymkach, z tymi otwartymi, życzliwymi ludźmi...

Pragnę gorąco zachęcić wszystkich chodzić na pielgrzymki, które duchowo ubogacają, i... kochać bliźniego jak siebie samego!

Swietłana Łukaszewicz, Grodno

Gościnność to narodowa cecha i Polaków, i Białorusinów



Grupa raduńska wraz ze mną (po lewej stronie)

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Z przyjemnością przeczytałem artykuł w „Słowie Życia" opisujący pielgrzymowanie ks. Jana Romanowskiego do Santiago de Compostela w Hiszpanii. Pomyślałem, że może warto się podzielić wspomnieniami z lipca bieżącego roku, kiedy w moim mieście gościliśmy grupę młodzieży z diecezji grodzieńskiej, z Radunia. Młodzi ludzie przebywali w Zielonce koło Warszawy na zaproszenie Miejskiego Gimnazjum im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego wraz ze swym opiekunem ks. prałatem Witoldem Łozowickim. Podobne doświadczenie było dla nas kontynuacją XXXI Światowych Dni Młodzieży, podczas których w ramach Dni w Diecezjach do Zielonki przybyły grupy z Radunia (Białoruś) i Orła (Rosja).

W tym roku na przyjaciół z Białorusi czekał bogaty i zróżnicowany program odpoczynku. Ośrodek Kultury i Sportu zorganizował dla młodych ludzi grę integracyjną, w czasie której mieszane grupy białorusko-polskie miały do wykonania zadania na terenie miasta, poznając przy okazji topografię Zielonki. O tym, że warto mieć marzenia i realizować swoje pasje, Białorusini przekonali się, słuchając życiorysu przedwojennego podróżnika zamieszkałego w Zielonce Leopolda Janikowskiego. Wziął on udział w wyprawie badawczej do Afryki, czego owocem było ukazanie się książki „W dżunglach Afryki. Wspomnienia z polskiej wyprawy afrykańskiej w latach 1882-90".

Młodzi ludzie jeździli na wycieczkę do Warszawy, odwiedzili miejsca godne zobaczenia na Mazowszu: Żelazową Wolę, gdzie urodził się kompozytor Fryderyk Chopin, pałac Radziwiłłów w Nieborowie, Ogród Angielski w Arkadii, skansen, czyli muzeum pod gołym niebem w Sierpcu. Na Mazowszu grupa raduńska odwiedziła również cztery sanktuaria: Matki Bożej Zwycięskiej w Ossówie, Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej Wszechpośredniczki Łask i św. Maksymiliana Marii Kolbego w Niepokalanowie, Matki Bożej Pocieszenia w Czerwińsku nad Wisłą oraz wilanowską Świątynię Opatrzności Bożej.

Codziennie młodzież z Radunia uczestniczyła w porannej Mszy św. w kościele Matki Bożej Częstochowskiej w Zielonce. Po ogłoszeniu przez ks. proboszcza, że gościmy młodzież z Białorusi, parafianie przynosili swoje domowe ciasta i przetwory, ofiarowywali w dodatku do śniadań rozmaite produkty spożywcze (ogórki, dynie, paprykę). Kiedy okazało się, że jedna z uczestniczek, Aleksandra Adamonis, ma urodziny, cukiernia Państwa Olkowskich z Marek ofiarowała pyszny świąteczny tort. Nie sposób wyliczyć wszystkich przejawów zaangażowania w spawy dotyczące gości z Białorusi w Zielonce!

Młodzież raduńska natomiast pokazała Polakom wielką ufność w moc wiary Chrystusowej i zapewniła o otrzymywaniu łask przez modlitwę różańcową. Ich skromność i chęć poznawania świata dały się zauważyć wszystkim.

Już w sierpniu mieszkańcy Radunia zrewanżowali się gościnnością dla pielgrzymów z Polski, którzy licznie przemierzali Białoruś w drodze do wileńskiej Ostrej Bramy.

Gość w dom, Bóg w dom – głosi przysłowie. Inne mówi o tym, że podróże kształcą. Bez wątpienia tak właśnie jest.

Robert Sarnowski, koordynator wolontariatu w Zielonce

Za udział w konkursie prac artystycznych na podany wcześniej temat czytelnicy otrzymują od redakcji prezenty.

Lepiej pytać... niż błądzić

Czy katolicy mogą brać udział w Festiwalu Kolorów?

Dla wielu młodych ludzi Festiwal Kolorów to przede wszystkim fajna zabawa: muzyka, tańce, dobre towarzystwo oraz kolorowanie siebie lub innych różnymi farbami. Jednak znajdą się również ci, którzy będą uważali to święto za nieodpowiednie, być może nawet złe, a także niebezpieczne dla zdrowia. Te wątpliwości należy uznać za zupełnie słuszne przynajmniej z tego powodu, że omawiany festiwal należy do tradycji obcej, dotychczas nieznanej w naszej kulturze. O jego pochodzeniu, korzeniach i treści na Białorusi wiadomo stosunkowo niewiele.

Festiwal Kolorów to hinduskie antyczne wiosenne święto religijne, jego prawdziwa nazwa brzmi „holi". Zgodnie z tradycją rozpoczyna się ono w nocy wokół rozpalonego ogniska, przy którym są wznoszone modlitwy o zwycięstwo nad złem. Rano Hindusi obsypują się kolorowym proszkiem i oblewają się wodą. Towarzyszą temu muzyka, tańce, pieśni oraz spożywanie różnorodnych potraw i napoi, w tym też odurzających. Wieczorem uczestnicy święta, gdy są już trzeźwi, myją się i przebierają. Wierzą oni, że świętowanie przynosi szczęście, zdrowie i sukces.

Najprawdopodobniej w naszym kraju święto farb ma charakter festiwalu muzycznego i ogranicza się do obsypywania kolorowymi farbami bez hinduskiej konotacji. Jeśli jest tak rzeczywiście, to sam udział w podobnej zabawie nie jest czymś złym i najprawdopodobniej nie powinien zaszkodzić osobie wierzącej. Jednak do końca nie wiemy, kto jest głównym organizatorem święta i jakie ma on intencje.

Należy też pamiętać, że często niewinna na pierwszy rzut oka zabawa może skutkować poważnymi problemami natury duchowej. W związku z tym uczestniczący w tym wydarzeniu albo zastanawiający się nad wzięciem w nim udziału powinien mieć oczy i uszy szeroko otwarte. Nie ma stuprocentowej pewności, że przy okazji podobnego festiwalu nie będą rozprowadzane elementy hinduskiej duchowości lub spirytualizmu, co może zagrozić osobie wierzącej osłabieniem lub utratą wiary albo, nie daj Boże, otworzyć na działanie demonów.

Zresztą ostrożność i czujność są poprawną postawą wiernego w stosunku do wszystkiego, co jest nowe i różni się od chrześcijaństwa. Pomocą w przyjęciu decyzji o wzięciu udziału w podobnych wydarzeniach, a także ich moralnej ocenie może być zadanie sobie pytań: czy Jezus Chrystus jest moim jedynym Panem? Czy nic nie oddziela mnie od Niego? Bardzo ważne jest też życie sakramentalne, modlitwy oraz zaproszenie Boga do bycia obecnym we wszystkich bez wyjątku strefach życia, w tym też podczas świętowania poza kościołem.

O. Arkadiusz Kulacha OCD
Według grodnensis.by

CIEKAWSCY
Rubryka dziecięca

Dlaczego znowu powinniśmy chodzić na katechezę?

Skończyły się wakacje, we wszystkich instytucjach edukacyjnych wybrzmiał pierwszy dzwonek. Dzieci udały się do szkoły, by zdobywać nową wiedzę, która w przyszłości pomoże otrzymać im godny zawód. Czy jednak koniecznie trzeba nadal uczęszczać na lekcje religii, jeśli już chodziłeś w ubiegłym roku, regularnie jesteś w kościele i znasz pacierz?

My wszyscy jako ludzie wierzący powinniśmy ciągle poznawać Stwórcę. Katecheza różni się od przedmiotów szkolnych przede wszystkim tym, że nie tylko ofiaruje wiedzę, ale też zaprasza do dobrego życia, fundamentem którego są Boże przykazania. To, czy będziesz wykonywał swój przyszły zawód kulturalnie, z oddaniem, w dużej mierze zależy od owoców lekcji religii.

Dzisiaj Twojej uwadze proponujemy opowiadanie Brunona Ferrery „Oczy cieśli".

Bardzo dawno temu w pewnej wiosce działał warsztat cieśli. Pewnego razu, gdy gospodarz był nieobecny, jego instrumenty zwołały zebranie ogólne. Mowa szła o wyłączeniu z potężnej szlachetnej wspólnoty niektórych jej członków.

Jeden z uczestników spotkania powiedział:

– Powinniśmy wykluczyć z naszych szeregów siostrę Piłę, która jest zbyt ostra i skrzypi zębami. Ma ona bardzo niszczący charakter.

Ktoś inny dodał:

– Nie możemy też pozostawić w naszych szeregach brata Struga. Z niczym się nie zgadza i zmniejsza, odzierając ze skóry, wszystko, co spotyka na swojej drodze.

– Dobrze wiemy, że szorstki i gwałtowny charakter posiada nasz brat Młotek – dodał ktoś inny. – Powiedziałbym, że lubi bić. Sposób, w który Młotek dowodzi swego, jest nie do przyjęcia, a jego głos przyprawia nas o wariactwo. Pozbawmy się Młotka!

– A Gwoździe? – dało się słyszeć w tłumie. – Czy możecie mieszkać z tymi, co czepiają się wszystkiego? To samo tyczy się Pilnika oraz Drapacza. Relacje z nimi to ciągłe tarcie. Niech porzuci naszą wspólnotę i Papier Ścierny, który za jedyny cel życiowy również uważa tarcie się ze wszystkimi.

W ten sposób instrumenty cieśli zaczęły mówić między sobą coraz głośniej i energiczniej, przerywając sobie nawzajem. Młotek wymagał wykluczenia Pilnika i Drapacza, tamci chcieli wyrzucenia Młotka itd. W końcu się okazało, że trzeba wykluczyć wszystkich.

Rozmowę przerwał nagły powrót gospodarza. Gdy narzędzia zobaczyły, że się zbliża do miejsca pracy, od razu się uciszyły. Cieśla wziął do rąk deskę i przepiłował ją ostrą Piłą. Potem obrobił drewno Strugiem, który wspaniale zmniejsza to, czego dotyka. Potem mężczyzna sięgnął po Drapacza, a po nim – po Papier Ścierny, który ściera i drapie. I wreszcie wziął do ręki bardzo ostre Gwoździe i mocny Młotek, który dobrze bije.

Wszystkie swoje instrumenty, które mają tak nieznośne charaktery, cieśla wykorzystał do zrobienia kołyski. Pięknej kołyski, mającej służyć dziecku, które niedługo się urodzi. Wszystko to było potrzebne do przyjęcia nowego Życia.

Bóg patrzy na nas wszystkich oczyma cieśli. I pragnie, abyśmy w pełni wykorzystywali swoje talenty i coraz bardziej poznawali i kochali Go, ponieważ dla każdego Wszechmocny ma wielki plan.

S. Weronika Bliźniuk FMA



Zadanie:

pomódl się za katechetów, którzy w ciągu roku będą pomagali Ci poznawać Boga.

Czekamy na Twoje „dlaczego",które możesz wysłać na adres redakcji.
Na pytania zawsze gotowe są odpowiedziećsalezjanki ze Smorgoń.

Z głębi serca

Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Aleksandrowi Kaszkiewiczowi
z okazji Urodzin z całego serca życzymy mocnego zdrowia i pogody ducha. Niech Bóg wszechmogący wynagrodzi za szczere modlitwy, przykład pobożności i wszelki trud, który Ekscelencja codziennie pokłada, troszcząc się o budowanie Królestwa Bożego na ziemi.
Redakcja „Słowa Życia"

Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Aleksandrowi Kaszkiewiczowi
z okazji Urodzin składamy serdeczne życzenia. Niech nigdy nie brakuje sił, zapału i wytrwałości w dążeniu do celu w posłudze pasterskiej, aby każda chwila życia była radosna i błogosławiona przez Jezusa Chrystusa. Niech Pan obdarza Ekscelencję swymi niezliczonymi łaskami, a Jego Matka zawsze ma Księdza Biskupa w swojej miłosiernej opiece. Pamiętamy w modlitwie.
Alicja i Witalij Woronowowie ze Smorgoń

Czcigodnej Siostrze Marii Stasiewicz
z okazji Urodzin przesyłamy najserdeczniejsze życzenia: błogosławieństwa Bożego na każdy dzień, obfitych darów Ducha Świętego, opieki Matki Bożej, a także zdrowia, wytrwałości, pokoju, nadziei i mocnej, niezachwianej wiary.
Alicja i Witalij Woronowowie ze Smorgoń

Czcigodnej Siostrze Filotei Cichanowicz
z okazji Imienin życzymy dużo zdrowia, szczęścia, obfitych łask Bożych, opieki Matki Najświętszej. W dobrej sprawie niech łaskawie Bóg Cię wspiera, na marzenia i życzenia niech swą dłoń otwiera.
Z modlitwą Alicja i Witalij Woronowowie ze Smorgoń

Czcigodnemu Księdzu Kanonikowi Tadeuszowi Kaczanowi
z okazji 80. rocznicy urodzin przesyłamy serdeczne życzenia. W dniu Twoich Urodzin niech Bóg da Ci łask wiele, umacnia powołanie, osłania, gdy zajdzie potrzeba, i prostą, pewną drogą prowadzi Cię do Nieba. Śpiewaj sercem kapłańskim radosne dziękczynienie: za służbę Chrystusowi, za wielkie wyróżnienie. A my się dziś do Ciebie serdecznie uśmiechamy i wszystkie swe życzenia w modlitwę złączamy.
Parafianie z Konwaliszek

Czcigodnemu Księdzu Michałowi Łastowskiemu
z okazji Imienin przesyłamy serdeczne życzenia. Niech każdy dzień Twojego życia będzie napełniony Bożym błogosławieństwem, radością i pokojem, a dobroć i życzliwość, którymi obdarzasz ludzi, niech zawsze wracają do Ciebie. Dziękujemy za uwagę i czas, które nam poświęcasz.
Parafianie z Grodna-Augustówek

Czcigodnemu Księdzu Michałowi Łastowskiemu
z okazji Imienin życzymy dużo zdrowia, pomyślności oraz sił i wytrwałości na drodze posługi kapłańskiej, wielu łask Bożych i opieki Matki Najświętszej. Bądź dla nas nadal przykładem mocnej wiary i pobożności. Dziękujemy Ci za wszystko. Szczęść Boże!
Członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśćca z Kopciówki

Czcigodnej Pani Irenie Pieczyńskiej
z okazji 75. rocznicy Urodzin przesyłamy wiązankę najpiękniejszych życzeń: zdrowia, powodzenia we wszystkich sprawach, życzliwych ludzi obok, pogody ducha i nieustannej radości na co dzień. Niech Matka Boża otuli Cię swym płaszczem i obdarzy wszelkimi łaskami.
Kółko Żywego Różańca, Sopoćkinie

Czcigodnemu Księdzu Olegowi Żurawskiemu
z okazji Urodzin z całego serca życzymy mocnego zdrowia na długie lata życia, pogody ducha, szczęścia, radości, dobroci i miłości na każdy dzień. Niech Pan Ci błogosławi, Duch Święty obdarza swymi łaskami, a Matka Najświętsza nieustannie otula pieszczotą swej miłości. Dobrych i życzliwych ludzi obok.
Byli parafianie

Czcigodnemu Księdzu Olegowi Żurawskiemu
z okazji Imienin przesyłamy najserdeczniejsze życzenia. Niech Bóg, któremu zaufałeś, błogosławi na każdy dzień posługi kapłańskiej, a Matka Najświętsza i święty Patron otaczają swoją opieką zawsze i wszędzie. Życzymy mocnego zdrowia, prawdziwej radości i pokoju. Szczęść Boże!
Członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśćca ze Smorgoń

Szanowna Pani Klaro Steckiewicz!
Z okazji Imienin składamy Ci – mamie proboszcza naszej parafii księdza Michała Steckiewicza – szczere wyrazy wdzięczności za wspaniały przykład macierzyńskiej miłości, za codzienną troskę i niedospane noce, za to wszystko, dzięki czemu mamy teraz takiego duszpasterza i dobrego radcę w każdej sprawie. Życzymy, aby Bóg zawsze wysłuchiwał Twoich modlitw i wyciągał pomocną dłoń w trudnych chwilach, aby droga życia nie traciła kierunku sprawiedliwości i dobroci, aby serce promieniało miłością. Niech Anioł Stróż rozpostrze swe skrzydła nad Tobą, chroniąc przed każdą trwogą oraz darząc ciało mocą, a duszę harmonią wewnętrzną.
Z bezgraniczną wdzięcznością parafianie z kościoła pw. Trójcy Najświętszej w Berdówce

Czcigodnemu Księdzu Włodzimierzowi Szkuryńskiemu
z okazji Urodzin z całego serca życzymy mocnego zdrowia, szczęścia, cierpliwości, dobrych i życzliwych ludzi obok. Niech radość i pokój nieustannie napełniają Twe serce, Matka Boża otula swą miłością i opieką, Duch Święty pomaga wytrwale pełnić posługę kapłańską, a Anioł Stróż zawsze będzie obok. Jesteś dla nas przykładem głębokiej modlitwy, mądrego słowa i mocnej wiary. Bóg zapłać!
Z modlitwą i wdzięcznością apostolat „Margaretka"

Czcigodnemu Księdzu Arturowi Wołczkiewiczowi
z okazji Urodzin składamy najserdeczniejsze życzenia połączone z modlitwą: obfitych łask Bożych, zdrowia na długie lata, darów Ducha Świętego, nieustannej opieki Matki Bożej, wytrwałości na drodze kapłańskiej oraz ludzkiej życzliwości. Z całego serca dziękujemy Panu Bogu za to, że służy u nas kapłan, który uczy bycia prawdziwymi chrześcijanami, jest szczery w modlitwie i pracy, zawsze gotowy przyjść z pomocą. Jesteśmy szczęśliwi, że jesteś z nami. Dziękujemy Ci za pracę w naszej parafii, mądre i pouczające kazania, dobroć i skromność, troskę o ludzi, a Twym rodzicom – za syna kapłana.
Legion Maryi oraz Kółko Różańcowe z parafii św. Jana Pawła II w Smorgoniach

Czcigodnym Księżom Jerzemu Jodzikowi i Witalemu Cybulskiemu
z okazji Urodzin składamy serdeczne życzenia. Niech Pan Bóg obdarza Was mocnym zdrowiem, Matka Najświętsza ma w swej opiece, święty Patron nieustannie pomaga, a Duch Święty wspiera potrzebnymi łaskami. Życzymy także radości, sił, ludzkiej życzliwości i wytrwałości w posłudze.
Ruch Apostolski „Margaretka" i Legion Maryi z parafii św. Jana Pawła II w Smorgoniach

Czcigodnemu Księdzu Prałatowi Witoldowi Łozowickiemu
z okazji Urodzin życzymy, aby dobry Bóg wraz z Panną Świętą dał Ci wszystko, co potrzeba, a nade wszystko zdrowie.
Rodzina Marcinkiewiczów z Sopoćkiń

Czcigodnej Siostrze Weronice Ogar
z okazji Urodzin składamy serdeczne życzenia. Niech każdy dzień będzie szczęśliwy i błogosławiony, niech miłosierny Bóg nieustannie umacnia Cię w powołaniu, obdarza potrzebnymi łaskami, a Maryja Panna otacza matczyną opieką. Dziękujemy za dobre serce i wspaniały przykład wiary.
Dzieci, młodzież oraz parafianie z kościoła pw. św. Michała Archanioła w Smorgoniach

Czcigodnemu Księdzu Andrzejowi Honczarowi
z okazji Urodzin z całego serca życzymy mocnego zdrowia, pogody ducha, uśmiechu, życzliwych ludzi na drodze życia, a także wytrwałości, radości, satysfakcji oraz obfitych plonów w niełatwej posłudze duszpasterskiej. Niech Duch Święty codziennie otacza Cię swym światłem, miłosierny Bóg zawsze strzeże, a Maryja otula matczyną opieką.
Z modlitwą apostolat „Margaretka" z parafii św. Franciszka Ksawerego w Grodnie

Czcigodnemu Księdzu Prałatowi Witoldowi Łozowickiemu
z okazji Urodzin przesyłamy najserdeczniejsze życzenia. Niech Bóg wynagrodzi Ci mocnym zdrowiem, wytrwałością i mocą, Matka Boża opiekuje się Tobą i błogosławi Ci na długie lata życia, otula płaszczem miłości Niepokalanego Serca. Niech Duch Święty udziela swych darów, oświeca drogę kapłańską i pomaga godnie wykonywać posługę duszpasterską. Dziękujemy za Twoje modlitwy, życzliwość, ofiarną i oddaną pracę w odnowieniu świątyni, łagodny uśmiech i dobre serce. Zawsze pamiętamy o Tobie w modlitwach.
Kółko Różańcowe, Apostolskie Dzieło Pomocy dla Czyśćca oraz wdzięczni parafianie z Radunia

Czcigodnemu Księdzu Prałatowi Witoldowi Łozowickiemu
z okazji Urodzin przesyłamy wiązankę najpiękniejszych życzeń: wszelkich łask Bożych, obfitych darów Ducha Świętego oraz codziennej opieki Matki Najświętszej i świętego Patrona. Niech zdrowie, szczęście i radość zawsze goszczą w Księdza domu, a wszystko, co nie jest od Boga, nigdy nie zdoła przebić ścian wiary i nadziei.
Franciszkański Zakon Świeckich, Kółko Żywego Różańca i apostolat „Margaretka" z Sopoćkiń oraz wierni ze wsi Gołowieńczyce

Czcigodnemu Ojcu Bogusławowi Wójtowiczowi
z okazji Imienin przesyłamy z głębi serca płynące życzenia: zdrowia, długich lat życia, pogody ducha, wytrwałości na niełatwej drodze kapłańskiej oraz wszelkich łask Bożych.
Członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśćca z Holszan

Czcigodnemu Księdzu Michałowi Steckiewiczowi
z okazji Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia: mocnego zdrowia na długie lata, radości, cierpliwości w niełatwej posłudze kapłańskiej. Niech każdy dzień daje Ci radość i siły do głoszenia Słowa Bożego.
Członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśćca z Berdówki i Pierwszomajska

Czcigodnemu Księdzu Jackowi Markielowi
z okazji Imienin życzymy mocnego zdrowia. Niech Jezus, którego każdego dnia trzymasz w swoich dłoniach, błogosławi Ci na drodze kapłańskiej, a Maryja broni poprzez swoją miłość i otacza matczyną opieką.
Członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśćca z Zelwy

Czcigodnemu Księdzu Jackowi Markielowi
z okazji Urodzin składamy wiązankę najpiękniejszych życzeń: mocnego zdrowia, pogody ducha, ciepłych słonecznych dni pełnych szczęścia i radości. Niech dobry Bóg błogosławi Ci w niełatwej posłudze kapłańskiej, Matka Boża nieustannie się Tobą opiekuje, a święty Patron pomaga w każdej chwili życia. Zawsze pamiętamy o Tobie w swych modlitwach. Szczęść Boże!
Rodziny Trubiejów i Romańczuków, byli parafianie z Zelwy

Czcigodnemu Księdzu Janowi Sarele
z okazji Urodzin przesyłamy najlepsze życzenia: mocnego zdrowia na długie lata posługi kapłańskiej, szczerych i wiernych ludzi obok, wszelkich łask Bożych oraz nieustannej opieki Maryi Panny na drodze służenia Bogu i ludziom. Dziękujemy za ów czas, gdy byłeś z nami, za wspólne modlitwy i uwagę dla każdego wiernego. Niech Ci Bóg dopomaga w niełatwym życiu kapłańskim!
Wierni z Wołpy

Czcigodnemu Księdzu Romanowi Jałowczykowi wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci brata składają parafianie z kościoła św. Michała Archanioła w Hnieźnie

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i łączenia życzeń

Gazeta religijno - informacyjna Diecezji Grodzieńskiej **Słowo życia;** Red. naczelny **ks. Jerzy Martinowicz,** założyciel: **Grodzieńska Diecezja Rzymskokatolicka**; rok założenia **1997**; cert. rej.: **№7162** Wydawca: **Kuria Diecezji Grodzieńskiej;**
Redakcja gazety: **Grodno 230025, ul. K. Marksa 4;** Jerzy Ławysz, Angelina Pokaczajło; tel: **(8 0152) 75-64-38**; e-mail: **slowo.grodnensis@gmail.com**; **http://www.slowo.grodnensis.by.**
Druk: **ГАУПП«Гродзенская друкарня»,** ЛП 02330/39 от 27.03.2014 г.; Grodno 230003, ul. Poligrafistów 4; nr zam. 4599; nakład: 4245; objętość gazety: 2 ark. druk.; jakość druku odpowiada jakości przedstawionych matryc; cena dowolna